

Dobry przykład Środy

Przedstawiciele władz powiatowych i wojewódzkich o realizacji wniosków przedzjazdowych i wyborczych

10 bm. odbyło się w Środzie spotkanie przedstawicieli władz powiatowych i wojewódzkich, poświęcone realizacji wniosków przedzjazdowych i wyborczych. Zebranie to było wynikiem wcześniejszego spotkania z posłami na Sejm m. in. z członkiem KC, I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Janem Szydłakiem.

Można pisać Gagarina!

Wielka niespodzianka kosmonautyczna

Każdy nasz Czytelnik może zadać któremuś z radzieckich kosmonautów jedno dowolnie sformułowane pytanie na temat związanego oczywiście z poznawaniem wszechświata, pracą kosmonautów, ich odbytymi lotami, szkoleniem, planami itd.

Radziecka telewizja także w programie transmitowanym przez Interwizję 9 kwietnia z okazji dorocznego Dnia Kosmonautyki zaprosi do swego studia ludzi, którzy na pokładach Wostoków i Woschodów odbyli podróże na okołoziemskich orbitach. Właśnie podczas tej audycji nasi czytelnicy otrzymają odpowiedzi na listy skierowane do radzieckich kosmonautów.

Uzgodniono z moskiewską telewizją że listy z pytaniami pisać można również i w języku polskim. Adresować je należy: Moskwa — Telewizja, ul. Szabłowska 53 Oddział Nauki.

Termin przesyłania jednego pytania dla kosmonauty do 1 marca. (API)

XIX Wyścig Pokoju

Poznański Komitet Etapowy rozpoczyna pracę

Ani się obejrzymy, jak przyjdzie maj, a wraz z nim wielkie emocje Wyścigu Pokoju. Z Komitetu Organizacyjnego otrzymujemy coraz więcej informacji dotyczących tegorocznej imprezy. Wczoraj pod przewodnictwem Władysława Klawitera — wiceprzewodniczącego Prezydium RN Poznania, odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie grona ludzi zajmujących się każdorazowo organizacją poznańskiego etapu.

Przewodniczącym poznańskiego Etapowego Komitetu Organizacyjnego wybrany został Bogusław Ryba — przewodniczący WKPFiT. Powołano również przewodniczących poszczególnych komisji oraz skład osobowy Komitetu. W skład Komitetu wchodzi także przedstawiciel powiatów, przez które przebiega w naszym województwie.

Dokończenie na str. 6

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM

„Osłona karabinowa”

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Humphrey rozpoczął rozmowy z przedstawicielami marnetkowego reżimu sajskiego. Ulice, którymi przejeżdżał wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, obławione były tysiącami żołnierzy.

Wezwanie do strajku

Przywódcy dominikańskich związków zawodowych rzucili wezwanie do strajku powszechnego, który będzie przeprowadzony pod hasłem zmuszenia prawicowych dowódców wojskowych do opuszczenia kraju.

Lód na Dunaju

Na wielu dopływach Dunaju wskutek zatorów lodowych podniosł się poziom wody. W kilku miejscach rzeka przerwała tamy i zalała około 3 i pół tysiąca hektarów ziemi. Z wielu terenów ewakuowano ludność. Również na terytorium Rumunii zostały przebrane w kilku miejscach tamy na rzece Tur.

Kłeska żywiołowa

Prezydent Johnson ogłosił w czwartek wyspę Samoa (część USA) obszarem kłeski żywiołowej w wyniku zniszczeń jakie spowodował tam ostatni huragan.

List Światowej Rady Pokoju

Z Brukseli donoszą, że rozkolportowano tam list Światowej Rady Pokoju do Ogólnomiędzynarodowej Rady Pokoju. List podkreśla olbrzymie znaczenie deklaracji taszkienckiej jako przekonywującego przykładu możliwości pokojowego rozwiązania kwestii spornych między niezależnymi państwami. (PAP)



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
sobota, 12. II. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 36 (6842)

Nowoczesność — tak; papierki — nie!

Dyskusja 3.000 ekspertów na V Kongresie Techniki

Piątek był dla uczestników Kongresu Techników dniem wyjątkowej pracy. 3 tys. delegatów i gości Kongresu omawiało w 12 specjalistycznych zespołach węzłowe problemy naszej gospodarki, a głównym nurtem obrad były problemy nowoczesności i jakości produkcji w nadchodzącej 5-latk.

Ćwiczenia Obrony Terytorialnej

M. Spychalski w Szczecinie

W dniach od 7 do 10 bm. na terenie Szczecina i woj. szczecińskiego odbywały się ćwiczenia Obrony Terytorialnej.

Ćwiczeniami, na których obecny był minister obrony na rodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski oraz przedstawiciele partyjnych i państwowych władz wojewódzkich, kierowali wiceminister ON, główny inspektor obrony terytorialnej gen. dyw. Grzegorz Korczyński i I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Antoni Walaszek.

W toku ćwiczeń odbył się w stoczni szczecińskiej im. A. Warskiego praktyczny pokaz działania zakładowego oddziału samoobrony.

Ćwiczenia, których celem było dalsze doskonalenie obrony terytorialnej województwa w systemie obrony państwa wykazały wysoką sprawność biorących w nich udział zespołów. (PAP)

Największe zainteresowanie budziły sekcje nowoczesności i poprawy jakości produkcji, kierunków rozwoju przemysłu elektromaszynowego, mechanizacji i automatyzacji produkcji oraz kadr technicznych. W ożywionych — często b. polemicznych dyskusjach — dominowała gospodarska troska o wszechstronny postęp nauki i techniki.

W sekcji, której obradom przewodniczył min. przemysłu ciężkiego, mgr inż. Janusz Hryniewicz — rozważano problem „numer jeden” naszej 5-latki: jakość produkcji i jej nowoczesność.

Techniczne sprawy budowy nowych maszyn i urządzeń omawiano w ścisłym powiązaniu z bodźcami ekonomicznymi. Zdaniem delegatów ostrą kontrolą prowadzoną przez wykształcony personel, wyposażony w najnowocześniejszą aparaturę to niezbędny warunek osiągnięcia i utrzymania wysokiego poziomu produkcji. Mówili o tym m. in. inżynierowie: Stanisław Dietrich z zakładów „Zgoda”, Bogdan Czyżewski z „Cegielskiego” w Poznaniu, Piotr Wróbel z „Mostostal” oraz główny inżynier CBKO z Gdańska — Wojciech Orszulok.

Surowce, ich zasoby i racjonalne wykorzystanie stanowiły temat obrad ponad 200-osobowej sekcji, kierowanej przez zastępcę przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki — mgr Wacława Czachorskiego.

Jak najlepiej wykorzystać kadrę „oficerów” i „podoficerów” przemysłu? Odpowiedzi na to pytanie poszukiwało pa-

ruset członków sekcji pracujących pod kierownictwem przewodniczącego Rady Głównej NOT — prof. Janusza Tymowskiego.

Uzasadniony krytycyzm szeregu dyskusyjantów budził nadmiar papierkowych, administracyjnych manipulacji obciążających wysoko kwalifikowanych specjalistów. Postulowano pełniejsze wykorzystanie techników.

Wiele do życzenia pozostawia sprawa rozmieszczenia kadr technicznych w gospodarce. Np. w woj. opolskim większość kadr technicznej skupiona jest w 4 ośrodkach miejskich.

Dokończenie na str. 2

Jak informowaliśmy wczoraj, podczas obrad pierwszego dnia V Kongresu Techników przemówienie wygłosił premier J. Cyrankiewicz. Z fragmentami tego przemówienia zapoznaliśmy Czytelników na str. 2.

Samolot USA stracony przez pociski rakietowe

Zacięte walki na zachód od Sajgonu

KC Laotańskiej Partii Neo Lao Haksat, opublikował oświadczenie, w którym kategorycznie potępia wznowienie przez lotnictwo USA bombardowań DRW.

Oświadczenie stwierdza, iż partia ta protestuje przeciwko rozszerzeniu wojny w Wietnamie Południowym i Laosie oraz przeciwko prowokacjom wobec Kambodży.

Neo Lao Haksat wypowiada się również przeciwko rozpatriwaniu kwestii laotańskiej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Według doniesień z Sajgonu, w Wietnamie Południowym gwałtownie wzrasta się inflacja. Gwałtownie rosną ceny artykułów żywnościowych. Od czerwca ub. roku cena 1 kg ryżu zwiększyła się z 8 do 15—20 piastrow, słoniny z 80 do 220 piastrow. Komorne wzrosło 4-krotnie.

Prasa amerykańska stwierdza, iż inflacja wzrasta wraz ze zwiększaniem pomocy USA i liczebności wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym. Równocześnie agresywna wojna USA wyrządza w kraju ogromne szkody, zwłaszcza w rolnictwie.

W czwartek doszło do kilku titew między partyzantami i żołnierzami amerykańskimi. AP informuje, że 40 km na zachód od Sajgonu w okolicy Cu Chi, gdzie stacjonuje 25 dywizja USA, dwie kompanie tej

Bundeswehra w Wietnamie

Do Wietnamu Południowego przybyło już 2500 zachodniemieckich „techników” w ubraniach cywilnych, w tym liczny personel Bundeswehry. Donosi o tym wydawany w Bonn biuletyn informacyjny „RF World News” w swoim wydaniu z 8 lutego br.: „techników” ci mają być „nowymi niemieckimi siłami fachowymi”. (PAP)

Poznaniacy na Kongresie

Wielkopolska delegacja inżynierów stawiała się na kongres w komplecie. Po pierwszym dniu obrad plenarnych, uczestnicy kongresu podzielili się na 12 sekcji tematycznych. W każdej z tych sekcji pracują inżynierowie i technicy Wielkopolski.

Wiodącą w obradach jest sekcja 1, zajmująca się problemami nowoczesności i jakości produkcji. Wszystkie pozostałe, a w szczególności sekcja 11, debatuje nad doskonaleniem warsztatów pracy twórczej inżyniera i technika oraz sekcja 9 — zajmująca się sprawami ekonomicznymi i organizacji produkcji (obie w jakis sposób sekcji wiodącej służą).

Ciekawy jest sposób ujmowania przez V Kongres niektórych problemów. Np. podkreśla się tu że pojęcia nowoczesności nie wolno traktować statycznie. To co uznane zostało za nowoczesne jeszcze roku temu — dziś może już być nienowoczesne. Przed inżynierami stoi więc problem stałej weryfikacji tego, co stworzono wczoraj. Ponadto nie wolno przystępować do konstruowania nowych wyrobów bez uprzedniej konfrontacji z podobnymi wyrobami z granicą. I to nie tylko z jednej firmy czy z dwóch, lecz kilkunastu, ze Wschodu i Zachodu. Polski system informacyjno-techniczno-ekonomiczny, choćkolwiek wciąż jeszcze niedoskonały, jest już w stanie informacji takich dostarczać. Trzeba tylko szerzej z tego systemu korzystać.

Linia wiodąca w produkcji winno być dążenie do maksymalizacji społecznej użyteczności wyrobów. Średni cykl wdrażania do produkcji nowych maszyn i urządzeń wynosi u nas 3 lata. Zawaśnianie robót w toku nie jest u nas duże. Istnieje więc obawa, iż zadanie osiągnięcia do roku 1970 — 60 procent wyrobów w grupie A może stać się trudnym. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Śnieg, śnieg, śnieg...



Fot. — K. Przychodzki

Dobra praca przynosi korzyści

Hotel Robotniczy w Koninie najlepszy w kraju

Czołową lokatę w ogólnokrajowej rywalizacji zajął Hotel Robotniczy budowniczych Huty Aluminium w Koninie.

Z tej okazji odbyła się w piątek uroczystość przekazania kierownictwu konińskiego hotelu proporcja przechoźnego i dyplomu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — za uzyskanie I miejsca w krajowym zawodnictwie w pierwszym półroczu 1965 r.

W prowadzonym przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego hotelu przebywa stale 450 robotników. Schludne 3-osobowe pokoje mają nowoczesnie i bardzo estetycznie urządzone wnętrza. Przy hotelu istnieje Klub Zakładowy z kawiarnią, salą widowiskową na 350 miejsc, biblioteką, czytelnią, salą brydżową, telewizorem itp. Zarząd hotelu pod kierownictwem Ryszarda Drażyńskiego oraz jego mieszkańcy legitymuja się szczególnymi osiągnięciami w działalności kulturalno-oświatowej, higienicznej i porządkowej.

Przy okazji tej uroczystości trzem brygadam zbrojarzy z PPBP wręczono odznaki brzości pracy socjalistycznej oraz nagrody. (zet)

Debatą generalną w Genewie

Na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego osiemnastu państw w Genewie kontynuowano debatę generalną.

Przemawiali: przewodniczący delegacji rumuńskiej — amb. Dumitrescu i delegat Włoch — Cavalletti. (PAP)

Z obrad RWPG Specjalizacja produkcji krajów członkowskich

Obradujący w Moskwie Komitet Wykonawczy RWPG rozpatrzył zalecenia dotyczące specjalizacji produkcji urządzeń walcowniczych, urządzeń wiertniczych dla dużych głębokości, stypizowania morskich statków transportowych i rybackich oraz szeregu podstawowych urządzeń dla przemysłu chemicznego.

W zakresie przemysłu radioelektronicznego Komitet Wykonawczy zaakceptował zalecenia dotyczące specjalizacji produkcji 25 rodzajów wyrobów. Zgodnie z zainteresowaniami naszego przemysłu — podejmujemy specjalizację produkcji 14 rodzajów urządzeń. (PAP)

Poznaniacy na Kongresie

Dokończenie ze str. 1

sie nierealne. Tym bardziej, że odczuwa się duży niedobór kadr technicznych.

Innego zdania są inżynierowie z sekcji 11 kongresu. Twierdzą oni, że niedobór kadr technicznych w kraju można w sposób istotny złagodzić, trzeba tylko przewidzieć system ich rozstawienia w produkcji oraz zwolnić od wykonywania czynności nie wymagających inżynierskich kwalifikacji. Ujawniono np. dane, świadczące o tym, że czynności te zabierała inżynierom od 23 do 34% czasu pracy. W związku z tym wysuwa się tu postulat stworzenia takich ram prawnych i bodźców dla przedsiębiorstw, aby te tworzyły bardziej racjonalną strukturę i proporcje pracowników twórczych i pomocniczych.

Dużą uwagę przykładu są tu także do organizacji i wyposażeń służb kontroli technicznej. Na ten temat zabierał wczoraj głos inż. Krzysztof z HCP. W kuluarach kongresu spotkaliśmy wielu poznaniaków inżynierów. Między innymi inż. J. Kaczor, dyrektora MPK z plikiem wniosków dotyczących polepszenia jakości laboru komunikacyjnego.

PIOTR CHOJNACKI

Dyskusja 3.000 ekspertów

Dokończenie ze str. 1

skich. W woj. wrocławskim wśród 850 techników zatrudnionych w przemyśle maszynowym — 120 wykonuje prace robotników. Równocześnie deficyt inżynierów w naszej gospodarce określa się na ok. 30 tys., a techników na 100 tysięcy.

Inny ważki „kadrowy” problem — to podnoszenie poziomu kwalifikacji naszych specjalistów. Prawie 90 proc. pracowników naukowych w instytucjach branżowych nie ma dziś praktyki przemysłowej.

Przebywający na Śląsku — z okazji V Kongresu Techników Polskich — przedstawiciele najwyższych władz państwowych i państwowych, spotkali się w piątek z załogami szeregu zakładów pracy.

Hutę „Łabędy” i Zakłady Mechaniczne „Łabędy” odwiedził Józef Cyrankiewicz, Edward Gierlek, Stefan Jedrychowski, Marian Spychalski, Bolesław Jaszczuk. Po zwiedzeniu zakładu odbyło się spotkanie z tamtejszym kierownictwem aktywnym partyjnym i gospodarczym.

Ignacy Loga-Sowiński odwiedził załogę największej śląskiej huty „Kościuszkę”. Przewodniczący CRZZ na spotkaniu z aktywnym polityczno-gospodarczym i technicznym huty podkreślił postawę załogi, która mimo prowadzonej rozbudowy i modernizacji zakładu potrafi przekraczać swe zadania.

Załoga huty „Jedność” w Sie mianowicie gościła wicepremiera Eugeniusza Szyra. Spotkanie przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z aktywnym gospodarczym i technicznym huty — miało charakter rzeczowej dyskusji i wymiany zdań na temat kierunków unowocześnienia i poprawy jakości produkcji hutniczej.

Niepowodzenie próby

Podjęta w piątek rano w saharjskiej bazie Hammagur próba wystartowania trzeciego, kolejnego sztucznego satelity francuskiego „D-1a” skończyła się niepowodzeniem. Eksperyment przełożono na sobotę.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

List Fidela Castro do U Thanta

Delegacja Kuby w ONZ przekazała U Thantowi list premiera Fidela Castro. W liście tym szef rządu kubańskiego odrzuca oskarżenia, że Kuba ingeruje w sprawy krajów Ameryki Łacińskiej wysunięte przeciwko Kubic oraz przeciwko pierwszej konferencji solidarności narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, przez przedstawicieli krajów Ameryki Łacińskiej przy ONZ (z wyjątkiem Meksyku), w liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Celem tej zdumiewającej „skargi” — stwierdza Fidel Castro — jest usprawiedliwienie zbrojnej ingerencji USA w krajach Ameryki Łacińskiej i zamaskowanie przygotowań do dokonania agresji przeciwko Kubic. (PAP)

Interes społeczny wymaga podniesienia kultury technicznej załóg

Wystąpienie Józefa Cyrankiewicza

SZANOWNI ZEBRANI!
DRODZY TOWARZYSZE!

Chcę przede wszystkim w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i w imieniu Rządu — was, reprezentantów całej polskiej inteligencji technicznej, zebranych na V Kongresie Techników Polskich, jak najserdeczniej powitać i pozdrowić.

Obradujecie na V Kongresie, jak już mówił przedmówca B. Rumiński — w centrum gospodarczym Polski, w miejscu, gdzie najżywiej bije puls przemysłowej Polski. Chciałbym też, ażeby poprzez was — pozdrowienia i najlepsze życzenia kierownictwa Partii i Rządu dotarły do wszystkich polskich inżynierów i techników, do ludzi nauki, do mistrzów, brygadistów, racjonalizatorów i wynalazców, do wszystkich którzy swoją pracą, zapalem, inicjatywą i twórczym wkładem przyczyniają się do, tak ważnego dla miejsca Polski w świecie, rozwoju nauki i techniki, należytej organizacji pracy i nowoczesnej produkcji, a tym samym do rozwoju gospodarki narodowej, do rozwoju siły kraju.

Wiemy, że w pracach i dyskusjach przedkongresowych brały udział tysiące kół NOT, około 250 tys. inżynierów, techników i naukowców. Czyli że wyniki waszych obrad powinny być jakimś ekstraktem doświadczeń i myśli wieloletniej, tysięczonej inteligencji technicznej, i to mówi o ważności Kongresu.

Równocześnie Kongres Wasz odbywa się w okresie formowania 5-letniego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej, a więc dorobek Kongresu powinien być ważnym i jak najbardziej kompetentnym wkładem do ostatecznej konkretyzacji zadań planu, a przede wszystkim w określeniu dróg i metod jego realizacji. Pod tym względem przewidziane obrady w poszczególnych sekcjach i referaty grup sekcyjnych, jeśli chodzi o ich tematykę, trafiają w sedno problemów, wysuniętych przez partię na IV Zjeździe i rozwiniętych potem na plenarnych posiedzeniach KC PZPR. Są to problemy, wymagające rozwiązania w trakcie nowej 5-letki.

Wszyscy wiemy o tym, że świat polskiej techniki nie przyczyni się do rozwoju nauki i techniki naszego kraju. Osiągnięcia w dziedzinie rekonstrukcji gospodarki narodowej są dumą polskich inżynierów, techników i robotników.

Cenimy bardzo osiągnięcia naszych geologów i górników, z których jedni odkryli liczne złoża, a drudzy zorganizowali i wysoko rozwinięte kopalnictwo węgla kamiennego i brunatnego, rud, metali, siarki, gazu ziemnego i materiałów budowlanych.

W dziedzinie techniki budowy kopalń głębinowych i odkrytych, metod i organizacji wydobywania, wyposażenia kopalń, można zaliczyć nasze górnictwo do przodujących w świecie.

Cenimy też nasze osiągnięcia w dziedzinie energetyki. Posiadamy zbudowany od podstaw nowoczesny przemysł maszyn energetycznych, nowoczesną technikę budowy elektrowni i linii przesyłowych, wielki, obejmujący cały kraj, centralnie sterowany system energetyczny, połączony

z systemami krajów sąsiadujących.

Poważne efekty przyniosł rozwój nauki i techniki w przemyśle chemicznym. Szczególnie widoczne są one w przemyśle nawozów azotowych, w wielkiej syntezie organicznej, w produkcji i przetwórstwie siarki, w przemyśle rafinerii nafty, w przemyśle włókien chemicznych, farmaceutycznych, barwnikarskim.

Cenimy też osiągnięcia techniczne naszego przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego. Znany jest pod tym względem dorobek naszych stoczni i przemysłu produkującego silniki okrętowe, fabryk produkujących urządzenia energetyczne, niektórych fabryk obrabiarek, maszyn włókienniczych, części przemysłu precyzyjnego, elektronicznego i elektrotechnicznego, automatyki przemysłowej.

W dalszej części swego wystąpienia premier Cyrankiewicz przypomniał o znaczących osiągnięciach polskiej techniki i wskazał na zadania, jakie stoją przed personelem inżynierów i techników w procesie pogłębiania troski o obniżanie kosztów produkcji, o wzrost wydajności pracy i jeszcze bardziej efektywne wykorzystywanie surowców, materiałów i środków inwestycyjnych.

Następnie J. Cyrankiewicz omówił sprawy związane z rozbudową bazy naukowo-technicznej gospodarki narodowej. Mówca oświadczył m. in.:

Racjonalna rozbudowa i jak najbardziej efektywne wykorzystanie potencjału naukowo-technicznego powinny być przedmiotem największego zainteresowania i troski inżynierów i techników. Jest to bowiem sprawa pierwszorzędnej wagi dla naukowców, inżynierów i techników zatrudnionych w placówkach badawczych i rozwojowych i nie mniej istotna i paląca dla tych, którzy kierują produkcją.

Należy z całą konsekwencją realizować politykę koncentracji sił i środków zaplecza naukowo-technicznego na tych zadaniach i tematach, które mają najbardziej istotne znaczenie gospodarcze i usuwają przegrody dzielące poszczególne jego ogniska i całe zaplecze do produkcji.

Musimy pamiętać o tym, że nasz kraj nie jest bogaty i nie może dorównać najbardziej rozwiniętym krajom w nakładach na technikę, na postęp. Jeżeli nie można wykroczyć poza możliwości, którymi rozporządzamy, to znaczy, że tym bardziej stoi zadanie jak najbardziej przemyślanej, umiędziej koordynacji wysiłków, skoncentrowania się na zadaniach pilnych i ważnych.

Chciałbym zwrócić także uwagę na wielkie nie wykorzystywane dotąd możliwości szerokiego czerpania z dorobku nauki i techniki światowej, a w szczególności z osiągnięć krajów socjalistycznych. Doceniając znaczenie oryginalnych polskich osiągnięć nauki i techniki. Będziemy je otaczać specjalną opieką, na nich bowiem powinniśmy opierać produkcję eksportową, są one naszym wkładem do ogólnoludzkiej skarbnicy wiedzy i techniki. Jednakże właściwe efekty i w tej dziedzinie będzie można uzyskać tylko wówczas, jeśli skoncentrujemy nasze wysiłki badawcze i techniczne na określonych dziedzinach i tematach, korzystając równocześnie z dorobku i osiągnięć zagranicy.

Premier J. Cyrankiewicz ze szczególnym naciskiem podkreślił, że społeczeństwo przywiązuje wielką wagę do jakości wytwarzanych wyrobów. Stąd też sprawą decydującą w przedsiębiorstwach produkcyjnych powinna stać się odpowiedzialność załóg kultura techniczna i dyscyplina produkcyjna. Tutaj najwięcej mogą zdziałać inżynierowie, technicy, mistrzowie, brygadziści, kierownictwo i nadzór techniczny produkcji.

To, co jest w obecnym okresie jedną z najbardziej charakterystycznych cech i skład-

ników narodowej świadomości ukształtowanej, w autentycznym ogniu historii, a ujętej w wykuty w walce o niepodległość i rewolucję społeczną program działania naszej partii — to przede wszystkim poczucie, że naród nasz nie chce już nigdy wleść się w ogień historii. Wówczas kształtowana jest ona przez innych, młodszych i zasobniejszych. To poczucie stało u progu naszego 20-lecia jako wielka ambicja uczynienia z Polski kraju nowoczesnego. Stało wówczas, przed 20-tu laty, kiedy do zafacania odziedziczonego po zaborcach i po międzywojennym 20-leciu dołączyły się jeszcze ogromne zniszczenia materialne i hekatomb ludzkich ofiar hitlerowskiej okupacji.

Prawdziwie gorzki smak klęski wrześniowej, obok rozeznania innych przyczyn społecznych, ustrojowych, wynikających z wewnętrznej i międzynarodowej polityki rządzącej burżuazji, miał w sobie także rozeznanie dysproporcji sił wynikającej nie tylko z liczbowej przewagi hitlerowskiego najeźdźcy, ale przede wszystkim z zafacania technicznego naszego kraju, z różnicy równej epoce, gdy chodzi o uzbrojenie i inne środki techniczne. Dochodził do tego poczucie gorzki smak klęski bezrobocia w okresie międzywojennym, wynikającego z im pasu gospodarczego i 8 milionów „zbędnych” ludzi na wsi.

Chyba wszystkie myśli Polaków i tych, którzy zginęli w okresie wojny i hitlerowskiej okupacji i tych wszystkich, którzy walczyli, gdy te myśli wybiegały w przyszłość Polski — to widziały tę Polskę inną niż była. Inną przede wszystkim swoją nowością, swoją siłą ekonomiczną, którą po wojnie trzeba będzie wypracować.

Zwracając się do zgrupowanych inżynierów i techników — premier Cyrankiewicz powiedział m. in.:

Dziś na V kongresie, po 20 latach wyjątkowej pracy i walki toczonych pod kierownictwem partii przez naród, walci o nowoczesną uprzemysłowaną, socjalistyczną Polskę — reprezentujecie ponad 110 tys. inżynierów i ponad 225 tys. techników.

To jest ta kadrowa armia inżynierów i techników, dziś gotowa do realizacji następnych zadań rozwoju Polski, kadra, która sama poprzez takie prace jak ten kongres — te zadania uściśla i sama wypracowuje metody realizacji. Ale i zadania są dziś nowe, inne i po swojemu trudniejsze. Są inne jakościowo. Przecież i nowoczesność, gdy ją osiągamy też nie jest pojęciem statycznym, a musi być stałym dążeniem.

Wiemy, że świadomość tego przepaja obrady kongresu, tak samo jak przepaja je, jak i całą armię inżynierów i techników i całe społeczeństwo generalny postulat: nadrobić daleki czas historii. Nie pozostawać w tyle, i umacniać w ten sposób łącznie z sojusznymi ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi, w obronie przed imperializmem, w obronie przed zachodnioimperialistycznym rewizjonizmem — w obronie pokoju — niepodległość naszego narodu.

W tej myśli przekazuje kongresowi życzenia jak najbardziej owocnych obrad.

Równocześnie chcę zakomunikować, że wyrażając stosunek całego narodu do działalności wielkiej armii ludzi nauki i techniki, w uznaniu zasług Naczelnej Organizacji Technicznej i zrzeszonych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych w 20-letnim okresie ich działalności, za wkład w rozwój polskiej techniki, ruchu wynalazczości i racjonalizatorstwa, za zasługi w dziedzinie doskonalenia kadr technicznych oraz kształtowania ich postawy społecznej zaangażowania w budownictwo socjalistyczne Polski Ludowej — Rada Państwa nadaje Naczelnej Organizacji Technicznej Order Sztandaru Pracy I klasy.

PAP

Dobry przykład Środy

Dokończenie ze str. 1

munikacji autobusowej, użycia ciężkiego sprzętu do napraw dróg oraz dofinansowania społecznych czynów drogowych. Pałace problemy średniego rolnictwa to m. in. remonty budynków PFZ i magazynów zbożowych oraz niedostateczny rozwój budownictwa mieszkaniowego w PGR-ach. Wiele uwagi poświęcono również sprawom oświaty podkreślając potrzebę uruchomienia ekonomicznej szkoły po-

maturalnej oraz budowy szkoły w Iwnie.

Należy przypuszczać, że dzięki społoniu szeregu problemów doczeka się szybszej realizacji. Poczyniono pierwsze kroki do uzyskania wykonawcy mieszkalnych budynków spółdzielczych (w latach 1968—1967 ma być oddanych do użytku 300 mieszkań). Przedstawiciele pionów handlowych przyrzekli natomiast przystąpić do budowy pawilonów (ręcznej konieczna ze względu na niedorozwój sieci punktów handlowych). Postanowiono także, że modernizacja dworca kolejowego w Środzie zostanie rozpoczęta w bieżącym roku.

Podsumowując naradę I sekretarza KP — W. Głowiński stwierdził, że spełniła ona swoje zadanie, zadanie przejrzenia potrzeb i możliwości ich realizacji. Podkreślił przy tym, że władze wojewódzkie wyrażają gotowość pospieszenia z pomocą — i to jest bardzo ważne, ale potrzeba również maksymalnego wysiłku ze strony miejscowych władz i całego społeczeństwa. Dlatego wówczas wysunięte postulaty zostały zrealizowane, co przyczyni się zarówno do wzrostu potencjału gospodarczego powiatu, jak i poprawy warunków socjalno-bytowych. No i także do upiększenia miasta, do stworzenia godnej oprawy dla uroczystości związanych z 700-leciem Środy.

Od siebie dodajmy, że przykład Środy jest godny naśladowania. Potrafił bowiem nie tylko stworzyć klimat sprzyjający wykonaniu wniosków ludności, ale także wybrać takie metody, które mogą znacznie przyspieszyć realizację.

(y)

Po aresztowaniu le Roya

Aresztowanie b. szefa 7 biura (Afryka) — Lewant — służby kontrwywiadu Sdece le Roya, znanego pod nazwiskiem Finville, zawieszono w urzędowaniu 1 stycznia, wywołało w Paryżu duże wrażenie. Według pogłosek, o których wspomina Agencja France Presse, nie można wykluczyć, że sędzia śledczy Zollinger, który prowadzi dochodzenia w sprawie Ben Barki, dokona również innych aresztowań.

PAP

Rozpoczął się proces Siniawskiego i Daniela

W dniu 10 lutego rozpoczął się w Moskwie proces przeciwko Andrejowi Siniawskiemu i Juliuszowi Danielowi oskarżonym o uprawianie propagandy antyradzieckiej.

Proces toczy się w Sądzie Najwyższym Federacji Rosyjskiej. A. Siniawski i J. Daniel oskarżeni są o to, że w latach 1956—63 napisali i przesłali nielegalnie za granicę w celu opublikowania 9 utworów o charakterze antyradzieckim. Utwory te zostały wydane w szeregach krajach kapitalistycznych i są wykorzystywane w walce ideologicznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

PAP

Prasa amerykańska o konferencji w Honolulu

Na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, zarówno Fulbright jak i George Kennan ocenili deklarację z Honolulu jako dalsze zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych po stronie przeciwników pokoju i jako nową przeszkodę na drodze do negocjacji.

Prasa amerykańska przeważnie ocenia rezultaty konferencji sceptycznie, a bardzo często wręcz negatywnie.

Lippmann w komentarzu zamieszczonym na łamach „Washington Post” zaznacza, że w celu zrealizowania wielkich celów zawartych w deklaracji z Honolulu, potrzeba będzie bardzo dużych sił zbrojnych. Jeżeli na konferencji najważniejszą nie zapadły tego rodzaju polityczne i militarne decyzje, trzeba niezwłocznie wyjaśnić narodowi, na czym w rzeczywistości polegają powzięte zobowiązania. (PAP)

Po I etapie konkursu SKO

W Oddziale Wojewódzkim PKO w Poznaniu podsumowano ostatnio wyniki I etapu konkursu SKO pt. „Dziś oszczędzam w SKO — jutro w PKO”, zorganizowanego przez Ministerstwo Oświaty, redakcję „Błękitnej Sztafety” Polskiego Radia, ZHP, ZNP i PKO.

Do konkursu przystąpiło w województwie poznańskim 326 szkół z ogólną liczbą 70 694 członków SKO. Oznacza to najwyższy dotychczas notowany procent udziału szkół w konkursie w stosunku do ogólnej liczby szkół i młodzieży szkolnej naszego województwa. Najliczniej reprezentowane są szkoły z powiatów: Konin, Krotoszyn, Szamotuły, Kościan, Chodzież i Poznań.

Wojewódzka Komisja wyróżniła 70 szkół, czyli po 2 szkoły w każdym powiecie; 54 opiekunom SKO, którzy w szczególnie sposób przyczynili się do uzyskania przodujących wyników przyznano specjalne nagrody pieniężne w wysokości 250 zł lub 400 zł.

II etap konkursu zakończy się 30 kwietnia br. (na)

Swastyki na murach londyńskich sądów

Na gmachu sądów londyńskich pojawiły się przeszło półtorametrowe swastyki i odpowiednie napisy. W jednym z gmachów sądów toczy się właśnie proces przeciwko trzem podpalaczom dwóch synagog na przedmieściu londyńskim. Na murach tych synagog znaleziono również napisy w najprawdziwszym stylu hitlerowskim: „Heil Hitler”, „Uwolnimy W. Brytanię od rządów żydowskich” itp. Napisy na gmachu sądów, wymalowane w nocy, usunięto przed rozpoczęciem posiedzenia sądu. (PAP)

Z Indonezji

O nowej demonstracji studentów indonezyjskich donosi Agencja Reutersa. Kilkuosobny pochód studencki przeszedł w śródmieściu Bandungu, domagając się obniżenia cen żywności, rozwiązania KP Indonezji i rekonstrukcji gabinetu.

W Djakarcie studenci katolicy demonstrowali na rzecz zamknięcia placówki Agencji Nowych Chin i zakazania kolportażu wydawnictw ambasady chińskiej.

*

Prez. Sukarno wydał dekret przewidujący, że eksportem będzie zajmować się tylko pięć państwowych organizacji handlu zagranicznego. Zobowiązano je do odłożenia 100 mln dolarów na krótkoterminowe transakcje dotyczące importu pewnych podstawowych towarów do Indonezji. (PAP)

Plan współpracy TPP-R i TPR-P

W dniu 10 lutego br. w Domu Przyjaźni Narodów w Moskwie odbyła się uroczystość podpisania planu współpracy Towarzystw Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Radziecko-Polskiej na rok 1966. (PAP)

Była praca-są kołaczce

O bok świadczenia usług maszynowych w szerokim zakresie, należy rozwijać aktywność społeczną w realizacji gromadzkich programów rozwoju rolnictwa, podejmować zagospodarowywanie gruntów PFZ, pomagać gospodarstwom podupadłym — oto aktualne zadania dla kółek rolniczych, narysowane ostatniego plenium Centralnego Zarządu tej organizacji. Prawda, że wiele kółek od dawna nie ogranicza swej działalności do mechanizacji, bierze współodpowiedzialność za rozwój wsi, współpracownicy w podnoszeniu produkcji poszczególnych gospodarstw, stara się nie do puszczając do jej obniżenia w tych, które mają niedobór siły roboczej.

Rzecz w tym, że nie wszystkie kółka tak właśnie widzą swoją rolę i dlatego wytyczne CZKR są bardzo na czasie. Nie jest bowiem dla nikogo tajemnicą, że poziom produkcji i ekonomiczny gospodarstw chłopskich w Wielkopolsce kształtuje się nierównomiernie; w jednym gospodarstwie występuje nadmiar rąk do pracy, w innym brak, jedno posiada przyzwolone zabudowania a mało inwentarza, drugie akurat odwrotnie.

Gospodarstwa zaliczone i zarejestrowane jako ekonomicznie podupadłe (mamy ich 6 tysięcy) objęte są urzędową pomocą finansową, agrotechniczną i organizacyjną. Ale są również gospodarstwa słabsze pozostające poza tą pomocą, które z braku rąk do pracy nie mogą należycie rozwijać produkcji. Niezadłużone, mogą się jednak wydzierać o własnych siłach. Mamy w woj. poznańskim takich słabo rozwiniętych zagrod około 10 tysięcy (100 000 ha ziemi) i ni mi właśnie zainteresowały się bliżej niektóre kółka rolnicze w powiecie nowotomyskim, szamotulskim, gnieźnieńskim. Świadczyć one pomocy, która polega na przejęciu upraw polowych w takim gospodarstwie — od podorywki, poprzez pielęgnację i sprzęt, aż do omiotu pługów. Dopiero wtedy następuje rozliczenie i opłata za wszystkie usługi.

Inicjatywa nader słuszną. Można do niej odnieść znane przysłowie: „dwa razy daje, kto zawczasu daje”. Przez wcześnie udzielenie tego rodzaju pomocy można podwoić jej skuteczność, zapobiec obniżeniu produkcji roślinnej, nie dopuścić do upadku ekonomicznego całego warsztatu rolnego. Na efekty tych prób będziemy musieli poczekać, gdyż rozpoczęcie jest dopiero w jesieni 1965 r.

Znamy natomiast już rezultaty zagospodarowywania gruntów, przejętych przed parą laty przez kółka rolnicze z Państwowego Funduszu Zi-

mi. Zagospodarowaniem zajęło się dotychczas 220 kółek rolniczych, uprawiając prawie 5 tysięcy hektarów ziemi. O wynikach można powiedzieć krótko: areał ten, który przed 3-4 laty nie dawał nic, albo w najlepszym razie po 5-10 kwintali zbóż z hektara — wydał w 1965 roku 2 200 ton czystego ziarna. Tyle bowiem do starczyły kółka do magazynów państwowych, nie licząc produkcji nasennej zbóż, roślin motylkowych i traw. Nie do rzadkości należały plony dochodzące do 42 kwintali pszenicy, 30 kwintali żyta i 35 kwintali owsa.

Odwiedziliśmy dwa kółka, gospodarujące na byłych odłogach: w Cmachowie i Pruszewcu. Pierwsze przejęło 50 hektarów ziemi pszenno-buraczanej, drugie 114 hektarów żytnio-ziemniaczanej. Obydwa jednakże, proporcjonalnie do jakości gleby, osiągnęły po trzech latach gospodarowania znakomite rezultaty. Kółko Rolnicze w Cmachowie (pow. Szamotuły) w pierwszym roku związało koniec z końcem, zamykając bilans niewielkim zyskiem. Po 1964 przyniosło już 239 tysięcy złotych czystego dochodu, a za ubiegły przewiduje się 500 tysięcy złotych.

Przy okazji trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jeden efekt oddziaływania na produkcję rolną w tej wsi: cmachowskie kółko jako pierwsze zaprowadziło uprawę pszenicy ozimej, której od dawna nie siał żaden z 87 gospodarzy

(82 należy do kółka). Ze zbiorów 1964 roku kółko rozprawiło wśród okolicznych rolników 10 ton kwalifikowanego ziarna nasiennego odmiany „Żelazna”, która dała — jak na pierwszy raz — dobre plony: średnio w całej wsi po 32 kwintale z hektara.

Warto dodać, że cmachowskie kółko rozwija od przeszło roku szerszą działalność gospodarczą. Prowadzi na przykład dwie fermy zarodkowe kur i kaczek, posiada 6 własnych inkubatorów, z których sprzedaje w okolicy 68 tysięcy piskląt. Działają dwie ekipy specjalistyczne: remontowo-budowlana i produkcyjna materiałów budowlanych. Posiada 8 traktorów ze sprzętem towarzyszącym i 5 agregatów ośmiowozowych. Z dochodów własnych przerobiono starą, nieczynną od dawna gorzelnię na mieszkania i biuro, urządzono przyłonek świetlicę z telewizorem i klubo-kawiarnię. Na fundusz zasobowy przeznaczają się corocznie 40 procent czystego dochodu, dzięki czemu można dalej inwestować nie oglądając się tylko na FR.

Powie ktoś: kółko zasobne, gospodaruje na dobrej ziemi, a więc może prowadzić taką działalność. Prawda, ale przecież przed trzema laty i ono zaczynało od zera. Możemy więc zaprezentować kółko pruszewskie w powiecie poznańskim. Nie jest ono wprawdzie tak zasobne, a mimo to w drugim roku gospodarowania na byłych odłogach IV, V i VI klasy osiągnęło 90 tysięcy złotych nadwyżki, a za rok ubiegły zarząd spodziewa się dochodów nieco większych. I

Dokończenie na str. 4

KAZIMIERZ JAŚWIECKI

FILM Dreszczowiec

„Wyprawa siedmiu złodziei”. Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz (wg powieści Maxa Catto): Sydney Boehm. Reżyseria: Henry Hathaway. Wykonawcy: Edward G. Robinson („profesor”), Rod Steiger („Paul”), Joan Collins („Melanie”), Eli Wallach („Pancho”), Alexander Scourby („Raymond”), Lee May, Michael Dante („Louis”), Berry Kroeger („Hugo Baumer”), Sebastian Cabot („dyrektor kasyna”) i inni.

Specjalizujący się w rolach psychologicznych w filmach gangsterskich i kryminalnych, w której to dziedzinie osiągnął szczyty powodzenia, Edward G. Robinson przypomina się nam po drugim nieudzieleniu w „Wyprawie siedmiu złodziei”. Sekunduje mu znakomicie specjalista od ról osobników bezwzględnych, tzw. czarnych charakterów Rod Steiger. Ta dwójka przewodzi zespołowi aktorów, który daje koncert gry i sprawia, że ten w arucie rzeczy przeciętnej film nabiera wyższej rangi.

Stwierdzenie „przeciętny” wymaga wyjaśnienia. W seryjnej produkcji zachodniej filmów kryminalnych oraz tzw. „thrillerów” to znaczący dreszczowców, zna-

duje się spora liczba obrazów zrealizowanych z ambicją i talentem i wśród nich „Siedmiu złodziei” nieczym szczególnie się nie wyróżnia (poza wspomnianą grą aktorów). U nas natomiast, którzy dreszczowców nie produkujemy w ogóle, a zakupujemy ich niewiele — ten film jest pewnego rodzaju wydarzeniem. Dreszczowce są z reguły świetnym studium pracy operatorów filmowych. Tutaj ta reguła się potwierdza. Dla wytworzenia nastroju grozy i strachu wykorzystano znakomicie wszystko, co się do tego nadało, a przede wszystkim ore światła i cieni (fotografia czarno-biała jest tu niezastąpiona) oraz pionowe ustawienia kamery (dzieci robione z góry, nad przepaścią).

Sam pomysł scenariusza nie stanowi żadnego odkrycia. Pomysł ten był już wykorzystywany nieraz, wspomniemy choćby świetną „Lię dzienielmów”.

Idzie o napad rabunkowy przygotowywany z naukową wprost precyzją. Tym razem przedmiotem napadu jest skarbiec słynnego kasyna arcy w Monte Carlo (sceneria kasyna jest dodatkowa atrakcją dla akcji).

Nowe drogi

Kolejny, 2 (201) numer „Nowych Drog” otwiera artykuł Kazimierza Secomskiego pt. „Kształtowanie struktury przemysłowej przemysłu”. Autor prowadzi w nim analizę podstawowych przekształceń społeczno-ekonomicznych gospodarki narodowej, a w szczególności jej głównych przemian strukturalnych. Przedmiotem rozważań są przemiany w strukturze ludności zawodowo czynnej oraz ocena postępów, uzyskanych w dziedzinie industrializacji w rozbiciu na województwa. Na podstawie wskaźników wzrostu produkcji globalnej przemysłu w latach 1950-1964, autor dokonuje podziału rejonów wojewódzkich na 4 grupy: do pierwszej, o najwyższej dynamice wzrostu, zalicza województwa: białostockie, łódzkie, koszalińskie, krakowskie, lubelskie, olsztyńskie, rzeszowskie, szczecińskie i zielonogórskie oraz Warszawę. Grupa druga stanowią rejon wojewódzkie o tempie rozwoju zbliżonym lub przekraczającym średnią krajową. Do grupy tej należą województwa: bydgoskie, kieleckie, opolskie, poznańskie i warszawskie. Grupa trzecia, w której tempo wzrostu produkcji przemysłowej jest niższe od wskaźnika ogólnokrajowego, stanowią województwa: łódzkie i wrocławskie. W grupie czwartej, gdzie tempo wzrostu jest wydatnie niższe od średniej krajowej, mieszczą się rejon wojewódzkie uprzemysłowione — a więc województwo kalenickie i łódzkie.

Komentarz przedstawione tabele statystyczne K. Secomski stwierdza: „Dzięki stałemu zwiększaniu udziału mniej rozwiniętych rejonów wojewódzkich, w ogólnych nakładach inwestycyjnych uzyskuje się systematyczną poprawę w poziomie industrializacji i mniej rozwiniętych województwach i tym samym łagodzi się istniejące dysproporcje. Proces ten musi być systematycznie wzmacniany w okresie perspektywicznym, jako jedno z podstawowych założeń polityki lokalizacyjnej”.

„Tysiącletnia historia polskiej kultury” — taki tytuł nosi artykuł Konstantego Grzybowskiego, który krytycznie uosunkował się do syntezy historii kultury polskiej, zawartej w orędziu „biskupów”.

„Synteza dziejów — pisał K. Grzybowski — zaczyna się w orędziu o chrzcie Polski. Nie było dla orędzia nic przed tym faktem. Chrzest następuje pod wpływem Dąbrowski, ale orędzie oddaje je-

go polityczne znaczenie, cytując bez komentarza słowa historyografii niemieckiej: „w obrębie imperium Ottona Wielkiego”, czyli przez wejście w państwowość i w cywilizację pozostającą pod hegemonią Niemiec, i nie o stosunku tego państwa do Polski, do Słowian, nie o stosunku Ottona I do chrześcijaństwa. (...) Na te syntezy dziejów Polski zaś mamy konkluzję z niej wyciągniętą przez biskupów niemieckich, iż na ziemi Polski Niemcy nie przybyli... jako zdobywcę, lecz zostali wezwani przez rodzimych książąt” (...). A konsekwencją tego wniosku twierdzenie, że nie ziemie to dla Niemców „rodzinne strony”, do których mają prawo”.

Już ten krótki cytat charakteryzuje polemizną ostrość wywodów prof. Grzybowskiego, zamykającą się konkluzją: „Wspomnieliśmy o biskupach polskich do własnej przynależności kościoła w Polsce, obdłaga jaskrawo od stosunku, jaki względem przeszłości kościoła zajął II sobór watykański”.

Na treść omawianego numeru składa się ponadto prace: Stanisława Kuzińskiego — O eksporcie przemysłowych artykułów konsumpcyjnych; Jerzego Lisikiewicza — Podstawowy czynnik rozwoju gospodarki narodowej (Posęp techniczny w przemyśle w latach 1961-1965; Henryka Greniewskiego — Cybernetyka ekonomiczna w ujęciu Oskara Lanego; Witolda Ledera — Franca Josefa Straussa wielkie zamierzenia.

Treść numeru uzupełniają informacje, recenzje i bibliografia. (fb)

O goleniu — poważnie

O człowieku, który dał się komuś bardzo nabrać zwykło się mawiać, że został ogolony... bez mydła. Tym razem sięgnęliśmy po przykład, który ma dosłowny związek z takim goleniem.

Na początku maja 1965 roku czytelnik Zygmunt Derda oddał do naprawy zupełnie no-

wą elektryczną maszynkę do golenia. Punkt „ELDOM-u” przy ul. Szamarzewskiego miał usunąć usterki. Po blisko miesięcznym czekaniu zainteresowany odebrał maszynkę stwierdzając na miejscu, że transformator oraz sznur jest stary. Wy tłumaczono mu, że sznur tylko pobrudził się w czasie naprawy. Zdezernowany takim tłumaczeniem czytelnik dopiero w domu zauważył brak głowiczki z nożykami. Na drugi dzień złożył reklamację na ręce dyrektora d/s technicznych, który obiecał sprawę zbadać.

Po dwóch tygodniach czytelnik dowiedział się, że w „ELDOM-ie” znaleziono dwa komplety głowiczek z nożykami, ale niestety nie mogą ich zwrócić, gdyż nie wiedzą, czyje one są. Może innego klienta. (Jak widać, w punkcie usługowym ELDOM-u przy ul. Szamarzewskiego istnieje zryczaj nieoddawania wszystkich części naprawianych przedmiotów). Na list monitorujący o definitywne załatwienie sprawy, czytelnik otrzymał pismo dyrektora „ELDOM-u” w którym podano:

„Z braku dostatecznych dowodów nie wiadomo, czy czy wateł oddał maszynkę z głowiczką”. (!?)

Ten argument jest nie tylko śmieszny, ale obraźliwy dla klienta. Przecież przy przyjmowaniu przedmiotu do naprawy, odpowiedzialny pracownik punktu usługowego przeprowadza przegląd. I wtedy nie stwierdził braku nożyków. Mimo takich argumentów, zainteresowany w dalszym ciągu starał się o zwrot swojej

własności. Bez skutku. W rezultacie wygląda tak, jakby kierownictwo „ELDOM-u” liczyło na wyczerpanie sił klienta, który zrezygnuje w końcu z dochodzenia swoich praw.

Pomyłki w wymianie części mogą się zdarzyć; można też zapomnieć o pełnym skompletowaniu naprawionego przedmiotu. Nie można jednak wobec klienta postępować wręcz nieuczciwie. Najlepszym wyjściem z sytuacji będzie chyba jak najszybsze załatwienie sprawy zgodnie z obowiązującymi dobrymi zwyczajami. Przyniesie to korzyści placówce ELDOM-u, a klientowi przywróci wiarę w solidność przedsiębiorstwa. (jk)

20-lecie procesu w Norymberdze

Od listopada 1945 r. do października 1946 r. przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze toczył się proces przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym, przywódcom hitlerowskim oraz niektórym organizacjom i instytucjom III Rzeszy. Pociągnięcie — po raz pierwszy w historii — do odpowiedzialności karnej organizatorów agresji i masowej eksterminacji miało historyczne znaczenie.

Problemem tym poświęcona była sesja w związku z 20-leciem procesu norymberskiego. Otrzymała ona 10 bm. w Warszawie z inicjatywy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. (PAP)

Sytuacja à la zaminowane pole

O kres świąteczno-noworoczny minął w Salisbury — naturalnie w środowiskach białych — pod znakiem ożywionych zakupów i hucznych przyjęć. Zdać by się mogło, że mieszkańcy stolicy Rodezji, niepewni przyszłości, postanowili jeść, pić, kupować i popuszczać pasa. Łała się whisky, sklepy wypełnione były ludźmi, nabywającymi kosztowne prezenty. Ale, jak zgodnie twierdzą komentatorzy polityczni, były to tylko pozory beztrojski. W istocie bowiem sytuacja „niepodległej” od 11 listopada ubiegłego roku Rodezji jest wybitnie niestabilizowana, a brytyjskie koła rządzące wręcz przepowiadają reżimowi Iana Smitha bliski upadek.

Sytuacja w Rodezji — pisał „Times” — przypomina zaminowane pole. Trzeba przyznać, iż ze stanowiska obrońcy interesów brytyjskich, metatęora londyńskiego dziennika uderza trafnością. Rzeczywiście, manewrowanie w kwestii rodezyjskiej stało się dla rządu JKM sprawą nieprostą. I chciałoby się Smitha z jego ludźmi upokorzyć, naginając do ugody, i nie utracić względów dwustuletniej rzeszy białych mieszkańców Rodezji (przeważnie brytyjskiego pochodzenia), i swych dobrze prosperujących interesów na szwank nie narażać, ani też czarnych do władzy nie dopuścić.

Rodezja to nie lada kasek. W ciągu osiemdziesięciu lat swego panowania w tym kraju, od czasu przybycia tutaj Cecila Rhodesa, pierwszych kolonistów i pierwszych żołnierzy spod znaku Union Jack’a — Brytyjczycy mieli możliwość się o tym przekonać. Dobry, jak na afrykański kontynent, klimat dla białych. Dogodne warunki rozwoju rolnictwa. Nieby-

wałe bogactwa mineralne, których rejestr obejmuje 30 pozycji, ze złotem i diamentami na czele. Tania, czarna siła robocza.

Toteż najnowsza, osiemdziesięcioletnia historia Rodezji, stanowi kliniczny obraz kolonialnego rozwoju. Rhodes, twórca brytyjskiego imperium kolonialnego w Afryce, za sto funtów szterlingów miesięcznie, nabywał od miejscowego władcy — Lagebuli, wszelkie prawa. Sprowadza rodaków, zakładających plantacje i fermę. W 1923 roku, gdy dzisiejsza Rodezja staje się formalnie kolonią brytyjską, dominuje tu rolnictwo. Ale lata II wojny światowej przynioszą z sobą szybką industrializację kraju. Dzisiejsza Rodezja zajmuje pierwsze miejsce pod względem uprzemysłowienia pośród państw środkowej, wschodniej i południowej Afryki.

W roku 1953 Brytyjczycy, realizując swą nową politykę wobec kolonii, polegając na formalnym zrzekaniu się zwierzchnictwa, nad poszczególnymi terytoriami, przy faktycznym zachowaniu pełni wpływów — zmontowali Federację Centralnej Afryki. W skład jej weszły Rodezja Południowa (obecna Zambia) i Rodezja Południowa oraz Niasa (Malaui). Pod koniec roku 1962 ekstremistyczna partia Front Rodezyjski, żądająca natychmiastowej niepodległości, odnosi zwycięstwo wyborcze. W rok później, po dziesięciu latach istnienia, zlepek jakim była Federacja Centralnej Afryki — rozpada się, przy czym biali ekstremiści południoworodezyjscy ponownie wysuwają niepodległościowe żądania. I wreszcie final: 11 listopada 1965 rząd cieszący się pewną autonomią, kolonii brytyjskiej, ogłasza Rodezję niepodległym państwem.

Wybuch burza w Izbie Gmin. Jednostronne ogłoszenie niepodległości określone zostaje jako rebelia. Rada Bezpieczeństwa rozpatruje casus Rodezji przy nieznanej w kronikach ONZ zainteresowaniu państw afrykańskich (aż 10 delegacji wzięło udział w obradach Rady w charakterze obserwatorów). Formowanie się w drugiej połowie XX wieku nowego, rasistowskiego imperium, na wzór Republiki Południowej Afryki, wstrząsnęło postępową opinią świata.

Odpowiedzialny za rozwój wydarzeń w Rodezji rząd brytyjski, przy zachowaniu pozorów gorąckowej krzątaniny, w rzeczywistości przejawiał godną uwagi rezerwę; zdecyd-

Rodezyjski rodowód

wał się ostatecznie zastosować wobec samowolnego rządu Smitha sankcje gospodarcze, których daleko idąca fikcyjność obnażył na forum ONZ szef radzieckiej delegacji.

Owa flegma, cechująca poczynania premiera Wilsona, ma naturalnie swe przyczyny. Przede wszystkim układ sił w brytyjskiej Izbie Gmin jest taki, że minimalna labourystowska większość nie może nie liczyć się z konserwatywną opozycją, występującą nie tylko przeciw zbrojnej interwencji w Rodezji, lecz także przeciw drastyczniejszym sankcjom ekonomicznym.

Istotne znaczenie ma fakt, iż rodezyjskich kolonów łączą z metropolią więzy krwi oraz rozliczne interesy. W tych warunkach dzia-

łania wojskowe, zarządzane przez Wilsona musiałyby spotkać się z krytyką części społeczeństwa wyspiarskiego, nie mówiąc o wroglej reakcji ze strony białej ludności Rodezji.

Zbyt duże wydało się też najwidoczniej Londynowi ryzyko utraty kapitałów, pochodzenia angielskiego, czego można się było obawiać w przypadku wszczęcia działań zbrojnych przeciw reżimowi Smitha (nota bene dysponującą jedną z najsilniejszych armii na kontynencie afrykańskim). A suma inwestycji brytyjskich sięga w Rodezji pięćdziesięciu milionów funtów...

Elementem, który nie mógł nie być brany przez rząd Wilsona pod uwagę, jest sytuacja lojalnej wobec Londynu Zambii. Jej gospodarka — zwłaszcza zaś kopalnie i huty miedzi — uzależnione są w decydującej mierze od dostaw prądu z elektrowni, znajdujących się po stronie rodezyjskiej. Unięchomienie zambijskiego przemysłu miedziowego, to nie tylko widmo ekonomicznego krachu kraju wasalnego wobec Londynu, lecz także dodatkowy uszczerbek dla brytyjskich interesów.

I to są owe miny, z których istnieniem wokół rodezyjskiego problemu tak bardzo uczuł się zmuszony liczyć rząd znan Tamizy. Dlatego grupa białych rządzących czteroma milionami czarnych tubylców, dlatego Wilson nie posłał oddziałów wojskowych do Rodezji.

Tego rodzaju politykę dosadnie scharakteryzował niedawno na forum ONZ delegat Ghany, Quaison-Sackey, mówiąc: „Wielka Brytania zawsze gotowa jest wysłać wojska i przelewać krew ludów kolorowych, kiedy chodzi o obronę jej interesów kolonialnych. Natomiast staje się zadowolona humanitarna i powściągliwa, kiedy chodzi o zmuszenie do posłuchu garstki białych rasistów.”

WIESŁAW PORZYCKI

W zdrowym ciele...

...Nie mają być dzieci długo trzymane w szkole. Siedzenie, zamknięte powietrze, szkodzić może. Trzeba im poznać po godzinie na przykład siedzenia wybiegać wszystkim: rzeświejsi i ochotniejsi do szkoły powrócą".

GRZEGORZ PIRAMOWICZ
współpracownik Komisji
Edukacyjnej.

Ostatnio zrobiło się dość głośno wokół wychowania fizycznego w szkole. Wielu specjalistów: lekarzy, pedagogów i teoretyków, wypowiada się w sprawie poruszonych już w zamierzonej przeszłości przez Piramowicza. Blisko dwa wieki jakie nas dzieli od myśli prekursora, dorzuciły do sprawy ważne argumenty, jakie niesie ze sobą współczesność.

Chlubimy się, że dzisiejsza młodzież jest coraz roślej. Jednak równocześnie zaskarżająca liczba dzieci posiada wadliwą postawę, płaskostopie, jest skłonna do przebiegnięć. Do tego dodajmy jeszcze wzrastającą ilość schorzeń nerwowych, a nawet chorób psychicznych. Jest to niestety cena cywilizacji, która powoduje zachwianie proporcji między ilością zajęć umysłowych, a czasem przeznaczonym na ruch i odpoczynek na powietrzu.

Nawet rozsądni rodzice nie mogą wiele poradzić, jeśli dorastające dziecko musi codziennie siedzieć w ławce 6-7 godzin, a po powrocie do domu następne 3-4 godziny spędza na odrabianiu lekcji. Cóż, materiał przerabiany przez szkołę współczesną jest o wiele obszerniejszy niż za czasów Piramowicza. Ale na szczęście dzisiejsza placówka oświatowa dysponuje (a przynajmniej dysponować powinna) potężnym środkiem zaradczym. Jest nim wychowanie fizyczne.

Blaski i cienie

Przyjemnie popatrzeć na młodzieżowe igrzyska sportowe. Trudno sobie dziś wyobrazić uroczystości narodowe bez wspaniałych pokazów gimnastycznych wykonywanych harmonijnie i sprężysto przez setki młodych, świetnie przygotowanych uczniów.

Z drugiej strony, tej „kuchennej”, obraz wygląda mniej imponująco. W wielu szkołach, mimo wyraźnych zaleceń władz oświatowych, przedmiot zwany WF jest traktowany po macoszemu. Kierownicy szkół o wiele łatwiej w tym przypadku, niż w przypadku matematyki czy geografii, kapitulują przed „trudnościami obiektywnymi”. Często idąc po najmniejszej linii oporu łączą się dzieci klas równoległych w zbyt liczne grupy, lub meżczyźni nie powierza grupę dziewcząt i odwrotnie. W szkołach posiadających sale gimnastyczne często brak sprzętu, a i tak, że akurat są w godzinach przeznaczonych na WF jest zajęta na inne cele. Dzieci ćwiczą na korytarzach, lub w klasie.

Nagminną bolączką jest brak szatni i... czasu na przebieranie. Przed zajęciami można się przebrać kosztem pauzy, lecz po zajęciach, jeśli dodamy, że dzieci powinny choć chwilę odpocząć, grozi spóźnienie na następną lekcję. W rezultacie balagan, zdenerwowane poszukiwaniem części garderoby. O tym, by korzystać z natrysków, nauczyciele raczej marzą.

Zmora zamiast frajdy

Dla wielu dzieci mniej ruchliwych z natury, zajęcia WF są przedmiotem bardzo przykrym. Już sama atmosfera zdenerwowania towarzysząca przebieganiu wystarcza, by skwapliwie korzystać ze zwolnień pod byle pretekstem. Zdarza się też często, że niewykwalifikowany nauczyciel zmusza ucznia do zbyt trudnych ćwiczeń, przed którymi dziecko odczuwa lęk. Jeśli nie chce ono w oczach klasy uchodzić za fałtę, przeżywa wówczas uczucia dostatecznie nieprzyjemne, by obrzydzić sobie WF raz na zawsze. Wypadek złamania kończyn i inne przykre następstwa, spowodowane zbyt liczną grupą ćwiczących, to zagadnienie oddzielne.

Jeden ze specjalistów zabierając głos na łamach „Nowej Szkoły” zwrócił uwagę, że już studentów, czy żołnierzy z roczników poborowych, a więc ludzi świeżo po szkole, bardzo trudno „napędzić” do gimnastyki. Systematyczne uprawianie ćwiczeń (nie w celach odchudzających) wśród naszego społeczeństwa jest objawem rzadkim. Stąd wniosek — szkoła nie zdołała wdrożyć nas do

pożytecznego ze wszech miar nawyku.

Gwiazdy wschodzą same

Jednym z niewłaściwych przejawów wychowania fizycznego jest koncentrowanie uwagi nauczyciela na młodzieży uzdolnionej sportowo. W rezultacie szkoła ma dobrą ekipę gimnastyczną czy dobrą drużynę siatkę, ale dzieci słabiej rozwinięte, lub klasowe „lamagi”, które w pierwszym rzędzie powinny korzystać z dobrodziejstw WF, są pozostawione własnemu losowi. Oczywiście i tu kłaniają się powszechne mankamenty natury ogólnej: ciasnota, mały wymiar zajęć, duże grupy co w sumie nie bardzo pozwala na zindywidualizowanie metod pracy. Niemniej dobry pedagog, któremu powierzono tak ważny odcinek, powinien znaleźć drogę właśnie do tych, co nie chcą ćwiczyć, bo są niezgrabni, otyli, albo się boją kózka. „Gwiazdy” same trafiają zwykle do kół sportowych i klubów.

Jutro powinno być lepiej

Obecna reforma szkolna nie przesła obok wychowania fizycznego. Jest ono „integralną częścią” całości kształtu procesu dydaktycznego — wychowawczego”. Ma rozwijać sprawność fizyczną i utrwalać zamyślenie do zajęć ruchowych, niezbędnych dla zdrowia i higieny psychicznej także po opuszczeniu szkoły. Aby te piękne założenia zrealizować, potrzebne są nie tylko sale z przyrządami, lecz i dobra kadra. Już w najbliższych latach co roku będzie przybywać szkółom po 1000 absolwentów szkół wyższych lub SN o kierunku wychowania fizycznego. Począwszy od klas III szkoły podstawowej, pieczę nad wychowaniem fizycznym przejmą wyłącznie nauczyciele z dołatkowymi kwalifikacjami.

A do komitetów opiekuńczych i rodzicielskich można chyba skierować skromny postulat: pamiętajmy o wyposażeniu sal i boisk. To również ważne dla naszych dzieci jak sprzęt do pracowni, jak rzutniki. Jeśli bowiem nadal, mimo bardzo racjonalnych założeń, WF będzie przedmiotem marginesowym „z przyczyn obiektywnych”, dzieci, gdy dorosną, mogą mieć do nas słuszną pretensję.

IRENA SOLIŃSKA

Otrzymał list od matki Krysia, dziewczynki o której pisałam w artykule pt. „Krysia otrzymała pomoc”. Autorka listu ma nam za złe, że poruszyliśmy na łamach „Głosu” jej sprawy rodzinne, ponadto utrzymuje, iż swej córki Krysia nie maltretowała, nie głodziła i osobiście wódki nie pije. Za'em, wszystkie nasze zarzuty, zawarte w artykule są niesprawiedliwe.

Nie od rzeczy będzie więc przypomnieć pewne szczegóły. Wszystkie dane dotyczące matki Krysia czerpaliliśmy z dokumentów Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN, Sądu oraz instytucji urzędujących w miejscu zamieszkania Krysia i jej matki (która — przypominamy — została wyrokiem sądu pozbawiona praw rodzicielskich w stosunku do wszystkich trojga swoich dzieci).

Pisząc o tej sprawie, pragnęliśmy zasygnalizować takie zjawisko i jednocześnie przyczynić się do udzielenia pomocy tym dzieciom, których rodzice z własnej winy nie wykonują swoich ustawowych i moralnych obowiązków rodzicielskich. O aktualności tego tematu świadczy fakt, iż po ukazaniu się artykułu do redakcji zgłosili się inni czytelnicy.

Nauczycielka jednej ze szkół podstawowych w Poznaniu w imieniu własnym oraz swoich uczniów — wychowanków wyraziła chęć podjęcia opieki nad Krysia. Niestety, były i też sygnały o dzieciach, które znajdują się

Była praca — są kolacze

Dokończenie ze str. 3

te lekkie ziemie, które w 1963 roku dosłownie nie produowały, dały w ubiegłym roku: żyta 17, jęczmienia 19, owsa 29, łubinu 12, ziemniaków 135 i buraków pastewnych 370 kwintali z hektara. Sprzedano ogółem z zagospodarowanej powierzchni użytków rolnych 89 ton ziarna, 45 ton ziemniaków i prawie 8 ton żywa rzeźnego (bukaty). Produkcję miodowej wosłowny rozwija zarząd kółka również i w roku bieżącym, przeznaczając na ten cel s'ano z 10 ha łąki (po 60 kwintali z hektara) oraz buraki pastewne.

Nasze relacje dowodzą, że nawet przy tradycyjnych uprawach można również intensyfikować produkcję rolną, podnosić wydajność ziemi i co się z tym wiąże zwiększać dochody z gospodarki. To są przykłady dobrej roboty organizacyjnej, godne naśladowania.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Korespondencja własna z ZSRR

Sporo naukowe są podobne do pojedynku na florecie. Taka sama ich ostrość, błyskawiczne ruchy i śmiałe ataki. Niemal było podobnej szermierki na międzynarodowym sympozjum chemików w Polsce. Referaty referatami, lecz bodaj czy nie najciekawsze były rozmowy w kawiarni, w kuluarach, kiedy nie obowiązywał regulamin obrad.

— Profesorze Kamaj! Nie można z wami dyskutować. Macie diabelskie szczęście — z lekką ironią rzekł ktoś z otoczenia. W tym samym tonie odpowiedział uczonej:

— Tak, do mnie istotnie uśmiecha się szczęście.

— Wierzyć w nie?

— Od dzieciństwa.

Kamajowi rzeczywiście się szczęściło. W czasie studiów już myślał, jak „skrzążować” fosfor z organicznymi związkami. Takie badania przeprowadzał radziecki uczonej A. E. Arbuzow, członek Akademii Nauk ZSRR. Do niego zgłosił się aspirant Kamaj.

— Chcę uczyć się u was.

— Jeżeli liczyć na łatwą pracę, proszę poszukać innego nauczyciela.

— Nie.

— Dobrze, będziecie myć naczynia.

Był to pierwszy sukces, krok naprzód.

Obecnie fosforoorganiczne związki znane są każdemu uczniowi. Rolnik dawno marzył o otrzymaniu broni przeciwko szkodnikom roślin zbożo-

Fortuna doktora Kamaja

wych i warzywnych, które je niszcza. Walkę wypowiedziała im chemia. Insektocydy stały się niezastąpionym pomocnikiem rolnika.

Przystępując próg laboratorium A. E. Arbuzowa, aspirant Kamaj wiedział, że trzeba będzie iść niewydeptanymi ścieżkami nauki. Oczywiście, łatwiej szlifować asfalt ogólnie znanych prawd. Wielu schodziło na taką właśnie drogę. Iść w nieznane może nie każdy człowiek. I dlatego akademik Arbuzow powołał nowicjusza nie bez zastrzeżeń. Badania w tej dziedzinie nauki były zaledwie w załazku. Uczonemu często mówiono:

— Strata czasu i środków. Wasza praca nie znajdzie praktycznego zastosowania.

Gilm Kamaj miał zaufanie do swego nauczyciela i śmiało szedł za nim naprzód. Wkrótce wystąpił na zjeździe z referatem. Śmiało myśli zwrócić na niego uwagę wybitnych chemików.

— Ten młodzieniec zajdzie daleko — mówił jeden z uczonych. — Lecz, czy nie ugnie się pod ciężarem nauki?

— Wytrzyma — odpowiedział Arbuzow. Przecież był kiedyś robotnikiem, przywykłym do dźwigania ciężarów.

Przepowiednia profesora sprawdziła się. Pod koniec lat trzydziestych związki fosforoorganiczne zainteresowały świat. Insektocydy dały broń

Nie tylko Krysia woła o pomoc

w nie lepszej sytuacji od Krysia.

Oto list jednej z czytelniczek:

„Artykuł Wasz poruszył mnie do głębi i zarazem pokazał drogę, którą należy wybrać, by pomóc Marylce i jej braciśkom. Piszę do Was dla tego, że innego ratunku nie widzę”.

Pojechaliśmy na miejsce.

Marylka ma 9 lat, a wygląda na 6. Jest wychudzona na fizycznie, wygłodzona i bita przez własną matkę i ojca. Musi poddać ciężkim obozom więziennym. Pranie, szorowanie podłóg, zmywanie naczyń, noszenie wody, opiekowanie się młodszym rodzeństwem to jej stałe zajęcie. Nic dziwnego, że w takich warunkach nie ma już siły do nauki, zresztą rodzice Marylki wcale nie chcą, by się uczyła. Mimo to uczęszcza ona nadal do szkoły i z biedą, dając sobie jakąś radę. Gorzej jest z jej braćmi. Kierowniczka i wychowawcy szkoły podstawowej, do której uczęszczają te dzieci (prócz najmłodsze go, które ma 3 lata, a cagle choruje i jeszcze nie mówi) zgodnie stwierdzają, że żadne z nich poza Marylką, nie nadaje się do szkoły normalnej. Uważają również, że stan taki jest skutkiem alkoholizmu ich ojca i psychicznej anomalii matki. Jedynie babka dba o dzieci i to dorywczo, ponieważ rodzice nie zezwalają na kontakt jej z nimi. W rezultacie są one niedożywione, niedorozwinięte i stale chorują. Jeden z chłopców, ten 8-letni, nie ma wcale uzębienia, cęga jest prawie „złota”; ma zachwianą równowagę w takim stopniu, że poruszać się może tylko w asyście. O uczeniu go w zwykłej szkole nie ma w ogóle mowy.

CO ZOBACZYMY

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci „Saba detektów” film z serii „Tomek i pies”, 17.15 — dla młodych „Szymon i Kubuś”, 17.35 — z cyklu „7 milionów młodych”, 17.50 — „Goraca linia”, 18.25 — Kino krótkich filmów, 18.50 — „Eureka”, 20 — „Co dalej, siódma klasa?”, 20.15 — Teatr TV: „Dzikie palmy” Williama Faulknera w reżyserii L. Rene; wystąpią: Nina Andrycz, Mariusz Dmochowski, Edmund Fetting i inni. WTÓREK: 10.30 — „Białe szejk” film fab. prod. wł., 16.25 — Politechnika TV, wykład pt. „O pracy inżyniera — mechanika”, 17 — Kino „Płoty”, 17.15 — dla młodych „Czarodziejski dzwon”, 17.35 — dla młodych „Moje miejsce w życiu”, 17.50 — „Bryza”, 18.15 — „Południowe rytmy na Broadwayu”, 19 — „A na wieś zima”, 20.20 — „Co dalej, siódma klasa?”, 20.40 — „Białe szejk” film fab. prod. wł. (16 l.), 22.10 — „Na wielkim ekranie”, 22.50 — Politechnika TV; temat jak wyżej. ŚRODA: 10.25 — „Oszust matrymonialny”, film fab. prod. CSRS, 16.25 — Politechnika TV; „O pracy

Trzeba oddać sprawiedliwość opinii społecznej, a więc sąsiadom, szkole i władzom miejscowym oraz Przychodni Wojewódzkiej w Poznaniu (psycholog), że wiele uczyniono dla ratowania Marylki i jej rodzeństwa. Było kilka wniosków do sądu, by rodziców tych dzieci pozbawić praw rodzicielskich. Była na wet rozprawa o pobicie Marylki przez matkę. Nic z tego jednak nie wyszło, jako że trudno było w konkretnym wypadku coś udowodnić. Sama Marylka zastraszona przez rodziców wyparła się wszystkiego.

Wydaje się jednak, iż niezależnie od wyników rozprawy sądowej warto zwrócić u-

Nasze troski

wagę na stanowisko kuratora sądowego oraz psychologa, którzy w tej sprawie mają jednoznaczny pogląd oparty na własnej obserwacji: że źle się dzieje w rodzinie Marylki i że czas najwyższy położyć kres takiej sytuacji. List, o którym wspomnieliśmy na początku relacji o Marylce jest podpisany również przez przedstawicieli społecznego, który zapewnia nas, że zaledwie nikłą część mógł opisać, że wszystkiego nie da się wprost przelać na papier.

I jeszcze trzeci wypadek, jaki nam zasygnalizowano. Jedną z matek wypędziła z domu swego męża i troje dzieci (lat 12, 13, 14), sprawdząc o siebie obcego mężczyznę. Dzieci tydzień żyły się rzepa, śpiąc w stogach. Zaopiekowali się nimi obcy ludzie. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Sąd.

LIDIA JANASKOWA

inżyniera-elektrotechnika”, 17 — film z serii „Bolek i Lolek”, 17.10 — dla młodych widzów z cyklu: „Detektywi Tutani”, 17.35 — „Gimnastyka rekreacyjna w czasie pracy”, 18 — Tygodnik Wiejski, 18.25 — z cyklu „Wybitni artyści” Krystyna Szostek — Radkowa (śpiew), 18.45 — Wszelchnia TV: „Co dalej, siódma klasa?”, 20.15 — „Oszust matrymonialny” film fab. prod. CSRS, 21.50 — „Światowid”, 22.25 — Politechnika TV: „O pracy inżyniera — elektrotechnika”. CZWARTEK: 17 — Dla dzieci „Pan Spółka i Półka” (w roli głównej T. Bartosik), 17.20 — „Tłumacz” z cyklu „Wyprawy TV przyjaciół”, 17.45 — „Nie tylko dla pań”, 18.15 — „Czwarta zmiana”, 18.45 — „Blues” — V program z historii jazzu, 20 — „Co dalej, siódma klasa?”. PIĄTEK: 17 — „Miś z okienka”, 17.15 — dla młodych „Zrobimy to sami”, 17.30 — film „Podwodne przygody”, 18 — „Kryptonim PL”, 18.20 — „Wielokropek”, 18.35 — Wojskowy magazyn filmowy „Radar”, 18.45 — Wszelchnia TV: „Chleb dla planety”, 20 — „Co dalej, siódma klasa?”, 20.05 — „Echo tygodnia”, 20.20 — „W 80 dni dookoła świata” przeniesienie sztuki wg J. Vernego z teatru Powszechnego w Łodzi. SOBOTA: 10.25 — „Kulisy wielkiej rewii” film prod. USA (od

A może by tak skorzystać z precedensu w jednym z miast francuskich — Dijon? Jak informuje „Przekrój”, w końcu ub. roku przed sądem stanęła matka oskarżona o zagłodzenie własnego dziecka. Skazano ją na 20 lat więzienia. Po raz pierwszy, również wziął w procesie udział adwokat występujący w imieniu zmarłego dziecka, broniącego zarazem interesów wszystkich dzieci. Ostatnio powstała we Francji „Narodowa Liga Ochrony Dzieci”. U nas Towarzystwo Przyjaciół Dzieci istnieje już od wielu lat, przeto pod rozługą tej organizacji poddaje my wniosek, by szerzej i częściej ingerowała oraz kontrolowała stosunki rodzinne tam, gdzie są dzieci, o których głośno w sąsiedztwie, czy szkole, że dzieje im się krzywda. Trudno narzucić formy, jak realizować ten postulat, czy poprzez szkoły, czy komitety blokowe. Fakt, że taka akcja jest niezmiernie pożyteczna. Wydaje się, że wiedza o działalności TPD jest jeszcze za słabo rozpowszechniona w społeczeństwie naszym i wątpliwe jest również, czy wielu ludzi wie o tym, że może zwracać się z podobnymi sygnałami do tej organizacji.

Niezależnie od roli, jaką może odegrać w obronie maltretowanych i zaniedbanych dzieci dane towarzystwo, nie wamy się także postulować, by i u nas rodziców znegających się nad swymi dziećmi spotkała zasłużona kara wymierzana przez... sądy.

ni są nam nauczyciele, niech przystępują się do n'elatwej pracy. Mimo to Kamaj, już z dyplomem nauczyciela, dostał się na front. Walczył w Perekopie na Krymie i nieco później otrzymał wstęp na dziesiąty zjazd Partii. Tam słyszał Lenina. Później już nie było większych trudności w jego życiu. Dokądkolwiek go partia wysyłała, szedł śmiało. Trzeba było na Syberii bić resztki białogwardystów — bił. Trzeba było organizować komsomolskie i partyjne komórki — organizował. Dość nieoczekiwanie w tej pracy otrzymał rozkaz:

— Krajowi potrzebni są specjaliści naukowej. Wstąpcie, towarzyszu Kamaj, na uniwersytet w Tomsku.

„Kiedy zdobył dyplom uniwersytecki, został asystentem na uniwersytecie kazańskim, w którym rozpoczął drogę naukową Lenin. Na XVII Zjeździe Partii ludowy komisarz oświaty A. Bubnow nazwał pierwszego tatarskiego profesora-chemika Gilm Kamaj, rektora kazańskiego uniwersytetu — jednym z wybitniejszych uczonych Związku Radzieckiego. Gdy w czasie zjazdu spotkał Nadieżdę Krupską, powiedział:

— Jaka szkoda, że nie ma Włodzimierza Iljicza. Jakże ucieszyłby się patrząc na Was!

Profesor i rektor kazańskiego uniwersytetu nie odgradza się od społeczeństwa ścianami laboratoriów. Zaje i w spóldziła z nim. Zapytany o swoje plany, mówi:

— Chciałbym bardzo usłyszeć wielką symfonię chemii. Gdzie granice jej poznania? Nie wiem, lecz horyzonty są nieskończone...

WŁADIMIR POSZATAJEW

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIER - ROLNIKA - ze znajomością zagadnień mechanizacji rolnictwa - na stanowisko kierownika zakładu doświadczalnego (gospodarstwa rolnego), w powiecie samorządowym - zatrudni natychmiast. Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Staroleśna 31. W873

Dyrekcja P. P. „Uzdrowisko Kołobrzeg” w Kołobrzegu - zatrudni:

INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNYCH na stanowisko głównego mechanika.

Wynagrodzenie wg. stawki obowiązującej w służbie zdrowia.

Dyrekcja zastrzeżenie sobie prawo wyboru kandydata. Zgłoszenia kierować: Kołobrzeg, ul. Ks. Ściegiennego 4. W877

Stadnia Koni Posadowo - Gospodarstwo Lwówek - zatrudni zaraz

OGRODNIKA - SADOWEGO - samotnego.

Wynagrodzenie wg. UZP. Mieszkanie służbowe zapewnione. W868

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kościanie, ulica Młyńska 4, tel. 223, pow. Kościan - zatrudni zaraz:

2 **SPAWACZY** acetylenowo-elektrycznych,

2 **INSTALATORÓW** c.o. i wodno-kanal.,

2 **MONTERÓW** na remonty urządzeń rolnospożywczych,

2 **MONTERÓW CIĄGNIKÓWYCH** do filii w Kamieńcu, pow. Kościan.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla pracowników przedsiębiorstw mechanizacji rolniczej. Zgłoszenia pisemne, lub ustne, przyjmuje Dział Kadr. W921

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznań, ulica Chelmońskiego 20 - zatrudni zaraz:

SANITARIUSZY - reflektujemy przede wszystkim na maturzystów, którzy nie dostali się na studia wyższe.

KASJERKE i **LIKUIDATORA PŁAC** z wykształceniem średnim i kilkuletnią praktyką.

Kandydaci winni zgłaszać się w Dziale Kadr Stacji Pogotowia Ratunkowego, w godz. od 8-14. K913

Poznańskie Przeds. Robót Elewacyjnych w Poznaniu, ul. Woźna 11 - przyjmie do robót elewacyjnych i ogólnobudowlanych, prowadzonych na terenie m. Poznania i województwa:

1. **INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami - na stanowiska kierowników budów;

2. **MISTRZÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami;

3. **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH**;

4. **MURARZY** - **TYNKARZY**.

W miesiacu lutym 1966 r. Przedsiębiorstwo organizuje kursy szkoleniowe - dla nowo przyjętych pracowników w zakresie przyuczenia do zawodów:

a) murarza - tynkarza,

b) ustawiacza rusztowań rurowych,

c) operatora lekkiego i średniego sprzętu budowlanego.

Wynagrodzenie wg. stawek układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płacy PPRE - Poznań, ul. Woźna 11, pokój nr 5. K652

Praca

Krawcowa, wykwalifikowana krawczyca i uczeniwna z kursem krawiectwa do lat 18, potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15861g.

Gospośia dochodząca do 2 osób, potrzebna (wysoko wynagrodzenie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16510g.

Emerytka zdrowa, pełna sił, przyjmie pracę umysłową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Ważna potrzebna, może być z utrzymaniem. Luboń 1, ul. Okrzei 1, po wiat Poznań. 16689g

Stolarz dwóch - przyjmie stolarnia prywatna na prowincji. Skromne mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń - Grunwaldzka 19 dla 1997p

ZYGMUNT SZYC

mgr prawa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 lutego o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Grottegera 6 m. 6. K1002

Dnia 9 lutego 1966 roku zmarł, mój ukochany mąż, nasz ojciec i dziadek, śp.

Stanisław Andrzejak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godzinie 16 z cmentarza w Puszczykowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Puszczykowo, Poznań. 16808g

Dnia 10 lutego 1966 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 86, śp.

Zofia Jastrzebska

z domu SAHAJDAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN I RODZINA

16824g

Dnia 10 lutego 1966 roku zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

Stanisława Palmowska

z domu PRZYKUCKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, SZWAGIER I WNUKI

Pobiedziska, Rynek 5. 16843g

Dnia 10 lutego 1966 roku zmarła, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 49, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ZYGMUNT SZYC

mgr prawa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 lutego o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Grottegera 6 m. 6. K1002

Dnia 9 lutego 1966 roku zmarł, mój ukochany mąż, nasz ojciec i dziadek, śp.

Stanisław Andrzejak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godzinie 16 z cmentarza w Puszczykowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Puszczykowo, Poznań. 16808g

Dnia 10 lutego 1966 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 86, śp.

Zofia Jastrzebska

z domu SAHAJDAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN I RODZINA

16824g

Dnia 10 lutego 1966 roku zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

Stanisława Palmowska

z domu PRZYKUCKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, SZWAGIER I WNUKI

Pobiedziska, Rynek 5. 16843g

Dnia 10 lutego 1966 roku zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 86, śp.

Zofia Jastrzebska

z domu SAHAJDAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN I RODZINA

16824g

Dnia 10 lutego 1966 roku zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

Stanisława Palmowska

z domu PRZYKUCKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, SZWAGIER I WNUKI

Pobiedziska, Rynek 5. 16843g

Wielkopolski

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Torzyński (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 (cały zespół redakcyjny). Dział: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 3.30-17.30; sekretariat naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 618-85; dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-18; dział telefoniczny 657-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń - Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-6

Gostyńskie Zakłady Przem. Terenowego PUNKTY USŁUGOWE W GOSTYNIU POZ

PROWADZĄ USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE:

- stolarki meblowo-budowlanej,
- szklarskiej,
- drukarsko - introligatorskiej,
- malarskiej.

Wymienione usługi są wykonywane szybko i solidnie z mater. powierzonych i własnych. Zamówienia należy kierować pod adresem: Gostyń, Starogostyńska 10, tel. 1/2, natomiast zamówienia na usługi drukarsko-introligatorskie należy kierować pod adresem: Gostyń, Fabryczna 3, telefon 91. K876

K U P I M Y

trzcinę jednoroczną

od prawnych użytkowników trzcinowisk. Cena za 1 wiązkę o obwodzie 100 cm - 6,- złotych - loco wagon.

Oferty kierować do

REJONU EKSPLOATACJI I SKUPU TRZCINY I WIKLINY W ZBĄSZYNIU, ul. 17 Stycznia 57. K871

TARTAK PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w WIELNIU - pow. Trzcianka

POSIADA DO SPRZEDAŻY

ca 500 mp odpadów opałowych

w cenie 73 zł za 1 mp - loco zakład. K838

Nauka

Matematyce i polonistki udziela pomocy w nauce. Traugutta 32 m. 21. 14170g

Kursy pisania na maszynie organizuje Woj. Dyrekcja Kursów Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów. Poznań, Chelmońskiego 7. 15344g

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych - Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, daw. ul. Wrocławskiej 25. 14757g

Siatkę parkanową na klatki i sity - polecam Czerwonej Armii 23. 15289g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Erzowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 14962g

Telewizor Record 5 21", mało używany okazujecie sprzedam. Poznań, Kutnowska 14 m. 3, od godz. 16 (Osiedle Warszawskie). 16811g

Akordeon 120 - basowy - „Hohner” 4-chórowy, saksofon „alt”, pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, 19 dla 16793g.

Kupno

Włosy cięte - skupuje Zakład Fryzjerski „Urode” Poznań, Wrocławskiej 8, wejście Golebka. 14517g

Kupię nowy samochód Syrena. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16540g

Kupię prase miodosrodowa nacisk 15-40 ton. Rawa, skrytka pocztowa 7. 15975g

Domek campingowy 4-osobowy używany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń - Grunwaldzka 19 dla 16652g

Kupię Wielką Encyklopedię Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Dobrze zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2003p

Dnia 9 lutego br. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, brat i teść oraz dziadunio i wujek, przeżywszy lat 81, śp.

Józef Radlik

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 lutego br. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Obrzycku, pow. Szamotuły.

Pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, Bydgoszcz, Międzychód, Zduńska Woia, Kartuzy. 16825g

Dnia 10 lutego 1966 roku zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 83, śp.

Anna Stefańska

z domu LECHNIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Mickiewicza 13 m. 4. 16804g

Dnia 10 lutego 1966 roku zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

Stanisława Palmowska

z domu PRZYKUCKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, SZWAGIER I WNUKI

Pobiedziska, Rynek 5. 16843g

KOLEGOM

Jakubowi i Bogdanowi Muszalskim

NAJSERDECZNIEJSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

ZONY I MATKI

składają:

RADA, ZARZĄD I POP

Krawieckiej Spółdzielni Pracy „POKOJ” w Poznaniu. K991

Koleżance Irenie Schneider

kierownice biura

NAJSERDECZNIEJSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

OJCA

składają:

ZARZĄD I PRACOWNICY BIURA

Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 16789g

Dnia 9 lutego 1966 roku zmarł, w wieku lat 81

Józef Radlik

były długoletni, zasłużony nadzorca dróg wodnych w Międzychodzie.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. II. 1966 roku o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Obrzycku, pow. Szamotuły.

RADA ZAKŁADOWA

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Okręgowego Zarządu Wodnego w Poznaniu W1008

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego we Wrześni

UNIEWAŻNIA

- zaginioną pieczętkę sklepową o rozmiarze 5 x 2,5 cm:

„Miejski Handel Detaliczny - Przedsiębiorstwo Państwowe Art. Rybno - Warzywnicze sklep nr 19, Września - plac 1 Maja 19/20”. K806

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Kaz. Wielkiego 1

UNIEWAŻNIA

PIECZĄTKI KONWOJENTÓW

numery 82 i 23. K942

Świecznik sześciolamienny kryształowy, belgijski - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15819g.

Sprzedam kaloryfer elektryczny i pierzynę. Poznań, ul. Jodłowa 24 m. 1. 15859g

Planino czarne, w bardzo dobrym stanie, marki Belling Leszno, sprzedam. Wiadomość: telefon 532-61. 15817g

Sprzedam sypialnię, stolicowy gabinet i kuchnię. Prusa 17 m. 3, godz. 18-20, dolny dzwonek. 15912g

Komplet mebli, maszynowe do szycia, dywan - okazujecie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15917g.

Doniczkarke (automat) do sadzonek warzywnych - sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 94a, podwórko II. 16045g

Fortepian mały, sprzedam. Arndt Poznań, Hetmańska 20, tel. 646-54. 16049g

Samochody

Sprzedam okazujecie samochód osobowy Ford - Eifel wraz z częściami, za pasowymi. Cena 5.000,-, tel. 435-13, od godz. 16. 16170g

Bieżnikuje opony: 13, 14, 15 i 16 w 24 godz. (zamieszcowym na poczekaniu). Warsztat Wulkanizacyjny Poznań, Dobrowskiego 241 - tel. 433-67. 16074g

Sprzedam samochód „Wolga” nowy czarny z PKO. Kazimierz Siemiaszko - Świebodzin, ul. Wielka 2, tel. 508. 2006p

Sprzedam „Wartburg - Camping”, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16. 16749g

Sprzedam Warszawę, rok produkcji 1959. Stanisław Nowaczyk, Izba Kujaw ska, pl. Wolności 18, powiat Koło. 16482g

Zastawę względnie Skodę 100 MB kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16812g.

Sprzedam garaż z blachy - samochodowy. Ul. Debową 49 m. 9 - przedłużona ul. Chmielna. 15873g

Kupię Fiata 600 lub Skodę Combi. Oferty z podaniem ceny - Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15889g.

Kupię samochód typowy do remontu lub do wyjazdu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16018g.

Spiesznie kupię samochód Moskiewski 407 lub 403 w idealnym stanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16096g

Nieruchomości

Dom jednorodzinny z ogrodem, przedmieście Poznań, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15971g.

Sprzedam dom dwupiętrowy z wolnym mieszkaniem w Zdunach, ul. Jana Kazimierza 3, powiat Krotoszyński. 2006p

Sprzedam lub wydzierżawię 1 ha ziemi w Złotnickach. Wiadomość: telefon 467-68, po godz. 19. 16013g

Sprzedam cztery parcele po 1.100 m², domek gospodarczy, całość opłotowana w Złotnikach. Wiadomość: po godz. 19, tel. 467-68. 16014g

Sprzedam 4 lub 2 ha w Luboszu koło Międzychodu, dobre położenie, klasa IV i V. Oferty: Ferdynand Dwórnik, Gdynia, Dzierżyńskiego 3 m. 1. 15839g

Sprzedam jezioro 2 ha, pow. Chodzież. Oferty - Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15878g.

1/2 ha, działkę w Paczkowie, sprzedam. Oferty - Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15908g.

Kupię domek jednorodzinny względnie bliźniak, może być niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15911g.

Sprzedam dom w Mosinie. Wiadomość: Stefan Kwieciński, Mosina, pl. 20 Października 11. 15923g

Sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha w tym 2,4 ha łąki, 52 km od Poznania. Zabudowania maszynowe, stajnia kolejowa, szkoła, kościół, sklepy. Informacje na miejscu. Feodorowicz Stępy, pow. Nowy Tomyśl. 15935g

Z powodu wyjazdu, sprzedam dom jednorodzinny w powiecie Środa Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń - Grunwaldzka 19 dla 15955g

Zguby

Zgubiono legitym. szkolną, wystawioną przez Dyrekcję Liceum Ogólnokształcącego w Lesnie na nazwisko Michał Groński, zam. Śmigiel, ul. Kościuski 23. 2001pw

Muzea

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29 - g. 9-15. Broni (Stary Rynek) - godz. 10-15. Historii m. Poznania - (Stary Rynek) - nieczynne. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) - godz. 9-15. Kultura i Sztuki Ludowej - g. 10-15. Narodowe - Al. Marcinkowskiego - g. 10-15. Muzeum (Cytadela) - g. 10-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) - g. 9-16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) - g. 10-15.

DVZURY

Szpital Kliniczny im. Świętego (ul. Przybyłowskiego nr 49, telefon nr 612-11) - chirurgia, internia. Woj. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa nr 89, tel. 556-21) - chirurgia dziecięca do lat 14. Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11) - okulistyka. Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznań (Chelmońskiego 20) - obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 99, nagłe zachorowania w domu - tel. 544-44, 544-45 - porady lekarskie tel. nr 637-35. Woj. Stacja PR (ul. Kościuski nr 103, telefon nr 566-66). Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). Dyżurny nocny: Główna 53 i Staroleśna 79. Lekarz weterynarii - Miejska Lecznica dla Zwierząt - ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 - godz. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

WYSTAWY

Uniwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 89) - Ciekawskie premie w latach 1961 - 1965" g. 11-18. Pawilon Meblowy (Swańszewskiego 28) - stała wystawa meblowa - godz. 9-17. Pałac Kultury - (I piętro) - wystawa prac uczestników pracowni rzeźby na temat 1000-lecia - g. 10-18. Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) - „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” - g. 9-15. WOIT (St. Rynek 10) - „Ziemia Rzeszowska w fotografii” - godz. 8-17. Galeria Klubu Studentów „Od nowa” - wystawa obrazów i rysunków Jana Chwałczyka z Wrocławia - g. 17-22.

LOKALU na magazyny

O POWIERZCHNI OKOŁO 300 M KWADR. POSZUKUJE

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna

POZNAŃ, - ulica Garbary 64 K785

LOKALU

Przyjmę panią na wspólny pokój. Poznań, ul. Jodłowa 24 m. 1. 15858m

Zamienię pokój z kuchni, nowe budownictwo, IV ptr., Osiedle Świerczewskiego, na 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16599g.

Przyjmę pana na wspólny pokój. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16676g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA”

Poznań, ul. Jackowskiego 36

POSZUKUJE

LOKALI UŻYTKOWYCH

na zakłady usługowe - zaraz.

Warunki do omówienia w biurze Sp-ni codziennie od godziny 11 do 12. K763

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu - zawiadamia, że SKRADZIONO:

1. **PIECZĄTKĘ KAUCZUKOWĄ** z napisem: „Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu, Dzielnicowe Biuro Opaleń nr 36 w Poznaniu, ul. Mogileńska 37” oraz

2. **BŁOCZKĘ ZAMÓWIEŃ** od nr. 401726 do nr. 401750, w tym od nr. 401741 blankiety;

3. **PIECZĄTKĘ KAUCZUKOWĄ** z napisem: „Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu, Dzielnicowe Biuro Opaleń nr 4 w Poznaniu, ul. Wszystkich Świętych nr 7”;

4. **BŁOCZKĘ POTWIERDZENIA ZAMÓWIEŃ** od nr. 374309 do nr. 374325 (blankiety już popieczątowane);

5. **BŁOCZKĘ WŁASNEGO ODBIORU** od nr. 378351 do 378400 (rozpoczęty);

6. **BŁOCZKĘ DOWODÓW SPRZEDAŻY** od nr. 455895 do nr. 455900.

Ostrzega się przed użyciem pieczętek oraz druków. K818

Parasole - naprawa. Rybaki 9. 15141g

Wydzierżawę z urządzeniem hodowlę bobrow lub kur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15981g.

Naprawiamy pompy wirnikowe hydroforowe. Warsztat Poznań, Głogowska 86a, tel. 681-35. 16217g

Matrymonialne

Pagniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: - „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K161

Przystojna, na samodzielny stanowiąc, posiadająca komfortowe mieszkanie i samochód, pozna panią z wyższym wykształceniem, na stanowisku do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15860g.

Panna z wyższym wykształceniem, pozna w celu matrymonialnym pana po studiach w wieku 40-49 lat. Może być wdowcem z dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15900g.

Kulturalnego pana do lat 45, chętnie z dzieckiem, pozna przystojną z wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15928g.

Rozwiedziony (bez winy) lat 33, przystojny z 5-letnim chłopcem, posiadający ładną nieruchomość, zepozna odpowiednią panią (bezdzielną), lubiącą las, najchętniej pochodzącą z rodziny. Oferty z zdjęciem kierować: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15958g.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) - wystawa fotograficzna Krystyny Lyczek „Istebna” - g. 10-20. Dom Kultury MO (Grunwaldzka 22) - wystawa poświęcona 42 rocznicy śmierci W.I. Lenina - g. 10-20. PKF (Paderewskiego 7) - wystawa indywidualna H. Koremanna (Holandia) - g. 10-18.

